Zgnilizna moralna (drabble) — Zdzislaw

Od autora: drabble

– Żadnej tolerancji! – Królowa uderzyła dłonią o oparcie tronu. – Jak mogliście do tego dopuścić?!

Minister zbladł.

– Wasza Królewska Mość, to było niedopatrzenie ze strony urzędnika. Poniósł już karę. Ale… nad trzewikiem widać tylko kawałek nogi kobiety. Zresztą, nakład gazety z tym zdjęciem już wycofałem.

– To była tylko kostka?! – Podniesiony głos władczyni wyrażał najgłębsze oburzenie. – Tu nie chodzi o kostkę! Tu chodzi o mój naród! Aby nie popadł w zgniliznę moralną! Zaczyna się od pokazania jednej kostki, a kończy na… – Wzięła oddech i dokończyła: – Ostatni raz!

Wstała i udała się do alkowy. Jak co wieczór czekał już na nią koniuszy John Brown…

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zdzislaw, dodano 30.05.2019 16:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.